Przegląd Sejmowy
nr 2(169)/2022, s. 39–56; https://doi.org/10.31268/PS.2022.98

Agnieszka Kania-Chramęga*

Postulat *nullum crimen sine lege certa* i jego (nie)kategoryczność w procesie stanowienia prawa karnego

The postulate of *nullum crimen sine lege certa* and its (non)categorical nature in the process of making criminal law

The article aims not only at presenting the nature and the advantages of the postulate of maximum specificity of the created offence type but also at determining whether the exclusively literal, uncompromising understanding of the specificity principle on the basis of the provisions of the criminal law should be assessed as the foundation rationalising the establishment of the criminal law norms. The discussion on the abovementioned topic refers to the views in terms of theory and judicial decisions (with particular emphasis on the decisions of the Constitutional Tribunal) on the basis of which an attempt is made to determine whether potential exceptions from restrictive understanding of the *nullum crimen sine lege certa* principle pose a threat to the guarantee nature of this principle.

Keywords: postulate of the maximum specificity of the created offence type, typification of offences, *nullum crimen sine lege certa*, *nullum crimen sine lege*

Celem rozważań podjętych w artykule jest nie tylko przedstawienie istoty i walorów postulatu maksymalnej określoności tworzonych typów czynów zabronionych, lecz także ustalenie, czy za fundament racjonalizujący stanowienie przepisów prawa karnego należy uznać jego literalne, bezkompromisowe rozumienie, czy – jednak jako bardziej optymalne, a przede wszystkim akceptowalne – pozostawienie pewnego marginesu swobody w tym zakresie. Omawiając niniejsze zagadnienie, odwołano się do poglądów doktrynalnych oraz orzeczniczych (ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego), na podstawie których starano się ustalić, czy odstępstwa od restrykcyjnego rozumienia postulatu *nullum crimen sine lege certa* są faktycznymi, czy jedynie pozornymi zagrożeniami dla procesu stanowienia prawa karnego i gwarancyjnego wymiaru jego przepisów.

Słowa kluczowe: postulat maksymalnej określoności tworzonych typów czynów zabronionych, typizacja czynów zabronionych, *nullum crimen sine lege certa*, *nullum crimen sine lege*

---

* **Dr Agnieszka Kania-Chramęga**
Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Prawa i Administracji, Polska
University of Zielona Góra, Faculty of Law and Administration, Poland
a.kania@wpa.uz.zgora.pl, https://orcid.org/0000-0001-6246-3172

Artykuł został udostępniony na licencji Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)

I. Wprowadzenie

Przybliżenie istoty postulatu maksymalnej określoności tworzonych typów czynów zabronionych[1] (co byłoby punktem wyjścia do wyodrębnienia ewentualnych odstępstw od jego *prima facie* kategorycznie brzmiącego przesłania[2]) wymaga już jednak na wstępie zaakcentowania, że jego respektowanie jest szczególnie doniosłe z perspektywy typizacji czynów zabronionych. W ramach wspomnianego zabiegu legislacyjnego, dla którego niewątpliwie istotne okazuje się poprawne uwzględnienie rozmaitych aspektów teoretycznych, dogmatycznych, aksjologicznych czy kryminalno-politycznych[3], dochodzi do zrekonstruowania ustawowych znamion czynów zabronionych, a tym samym – do wyznaczenia granic pomiędzy zachowaniami podlegającymi bądź niepodlegającymi prawnokarnemu wartościowaniu. Szczególne (a wręcz „krytycznie ważne"[4]) znaczenie postulatu – maksymalnej – określoności ustawowego opisu zabronionego zachowania wynika nie tylko z tego, że za jego pośrednictwem zostaje wyznaczona wspomniana wcześniej granica między zachowaniem zabronionym a niezabronionym (co w istocie odpowiada zewnętrznej funkcji określoności)[5], lecz także z tego, iż pozwala on na odróżnienie od

[1] Należy w tym miejscu zaznaczyć, że odczytanie merytorycznego sensu zasady *nullum crimen sine lege*, obecnej zarówno na płaszczyźnie konstytucyjnoprawnej, jak i na płaszczyźnie ustawodawstwa zwykłego, następuje poprzez wyodrębnienie oraz rozpoznanie istoty wynikających z niej postulatów; tradycyjnie przyjmuje się, że fundamentalne przesłania odzwierciedlające sens zasady *nullum crimen sine lege* sprowadzają się do następujących stwierdzeń: 1) czyny zabronione muszą być przewidziane w ustawie (*nullum crimen sine lege scripta*), 2) poszczególne ich typy powinny zostać określone maksymalnie dokładnie (*nullum crimen sine lege certa*), 3) niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej (*nullum crimen sine lege stricta*), 4) ustawa karna wprowadzająca odpowiedzialność karną lub ją zaostrzająca nie może działać wstecz (*nullum crimen sine lege praevia*; *lex retro non agit*) – *vide* m.in. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 50; *vide* także *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 39–40; Z. Gromek, *Odpowiedzialność konstytucyjna w świetle zasady określoności przepisów represyjnych*, „Przegląd Sejmowy" 2010, nr 2, s. 11.

[2] Trzeba zaakcentować, że postulat określoności był w przeszłości utożsamiany z zasadą *nullum crimen sine lege* oraz *nulla poena sine lege* – *vide* Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 1991 r., S 6/91, OTK 1991, nr 1, poz. 34.

[3] J. Giezek, *Słowo wstępne*, [w:] *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 13; R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nieokreślonych w ustawie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995, s. 7 i n.; W. Mącior, *Negatywne znamiona istoty czynu*, „Państwo i Prawo" 1964, nr 5–6, s. 858; *vide* także A. Zoll, *Stosunek kontratypów do ustawowej określoności czynu*, „Państwo i Prawo" 1975, nr 4, s. 83 i n.; *vide* w tym zakresie m.in. E. Łętowska, *Interpretacja a subsumpcja zwrotów niedookreślonych i nieostrych*, „Państwo i Prawo" 2011, nr 7–8, s. 17 i n.; A. Zoll, *Znaczenie konstytucyjnej zasady podziału władz dla prawa karnego materialnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2006, nr 2, s. 332–334; L. Leszczyński, *Klauzule generalne w stosowaniu prawa*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1986, s. 69; L. Gardocki, *Pozaustawowe źródła znaczenia przepisu karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, s. 123 i n.

[4] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 14.

[5] W orzecznictwie podnosi się, że znamiona czynu zabronionego powinny być na tyle jasno oraz przejrzyście sformułowane, żeby w drodze zwykłego ich odczytania względnie dokonania wykładni można było

siebie poszczególnych typów czynów zabronionych (co korelowałoby z założeniami wewnętrznej funkcji określoności czynu)[6]. Stąd też podnosi się, że w sytuacji, w której opisu czynu zabronionego nie można sformułować w sposób akceptowalnie jednoznaczny oraz ogólnie zrozumiały, ustawodawca powinien wręcz powstrzymać się od kryminalizacji kolejnej sfery ludzkich zachowań[7]. Dodatkowo w literaturze przedmiotu wskazuje się, że ścisłe określenie czynu zabronionego ma nawet większą wagę niż (choć *de facto* równie pożądany) postulat określoności sankcji karnej[8].

II. Istota postulatu *nullum crimen sine lege certa*

Charakteryzując samą istotę rozważanego postulatu, należy dopowiedzieć, że według ogólnie niekwestionowanego poglądu zgodność przepisów prawa karnego z postulatem *nullum crimen sine lege certa* warunkuje przestrzeganie następujących wymagań:

1. Przepis prawa karnego powinna cechować precyzyjność, jasność oraz legislacyjna poprawność.

2. Jednostka nie powinna pozostawać w stanie niepewności zarówno co do tego, czy dane zachowanie jest czynem zabronionym, jak i co do tego, jaka sankcja grozi za jego popełnienie.

3. Zasadnicze znamiona czynu zabronionego powinny zostać zrekonstruowane na podstawie ich językowego znaczenia.

4. Użycie zwrotów czy pojęć nieprecyzyjnych w obszarze prawa karnego powinno łączyć się z istnieniem szczególnych gwarancji proceduralnych zapewniających przejrzystość i ocenność praktyki ich wypełniania konkretną treścią[9].

Dostrzegając w przedstawionym wyliczeniu gwarancyjne znaczenie opisu składającego się na typizację zachowania zabronionego[10], można powiedzieć, że swą aktualność zachowuje następujący pogląd[11]: „W demokratycznym państwie prawa funkcją prawa karnego nie jest tylko ochrona państwa i jego instytucji, nie jest także tylko ochrona społeczeństwa lub poszczególnych jednostek przed przestępstwami, ale także, w nie

w sposób niebudzący wątpliwości odróżnić zachowanie przez prawo zakazane czy nakazane od działania lub zaniechania prawnie indyferentnego – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., SK 35/12, OTK-A 2014, nr 7, poz. 74.

[6] M. Rodzynkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 44–45; *vide* także Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP 14/06, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 67.

[7] L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 150–151.

[8] *Idem*, *Kształtowanie polityki karnej drogą ustawodawczą*, „Studia Iuridica" 1978, t. 8, s. 60. *Vide* jednak J. Długosz, *Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym*, C.H.Beck, Warszawa 2016, s. 403–405; *vide* także uwagi autorki dotyczące wymogu wskazania adresatów, do których jest kierowany dany nakaz bądź zakaz prawnokarny.

[9] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2011 r., K 11/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 60.

[10] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2005 r., SK 56/04, OTK-A 2005, nr 6, poz. 67.

[11] L. Gardocki, *Typizacja uproszczona*, „Studia Iuridica" 1982, t. 10, s. 71.

mniejszym stopniu, ochrona jednostki przed samowolą państwa. Prawo karne stwarza dla władzy w demokratycznym państwie prawa barierę, poza którą obywatel powinien czuć się bezpieczny w tym sensie, że bez przekroczenia pola zabronionego pod groźbą kary nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Prawo karne ma wyznaczyć wyraźne granice między tym, co jest dozwolone, a tym, co jest zabronione. Bariera, o której tu mowa, nie powinna być usuwana dla żadnych celów politycznych lub innych. Prawo karne nie jest bowiem instrumentem mającym służyć zachowaniu władzy, lecz jest właśnie tej władzy ograniczeniem"[12]. Z zasygnalizowanym w ten sposób gwarancyjnym wydźwiękiem postulatu maksymalnej określoności zbieżna pozostaje więc konstatacja, że prawo karne pełni z jednej strony funkcję ochronną, a z drugiej funkcję zabezpieczającą jednostkę przed ingerencją w jej prawa przez władzę, nierzadko pod pretekstem realizowania wspomnianej funkcji ochronnej[13].

Wnioskując już na podstawie dotychczasowych uwag, że respektowanie postulatu *nullum crimen sine lege certa* służy *de facto* ochronie prawnej jednostek przed arbitralnością, samowolą, a w rezultacie przed nadużyciami organów władzy publicznej[14], należy stwierdzić, że nakazu określoności nie spełniałyby zwłaszcza te przepisy, na podstawie których adresat nie byłby w stanie rozpoznać znamion czynu zabronionego[15]. Przepisy ustawy karnej muszą bowiem każdemu stwarzać realną możliwość przewidzenia konsekwencji zachowania niezgodnego z wyznaczonym modelem[16]. Podstawowe przesłanie wynikające z postulatu *nullum crimen sine lege certa* zobowiązuje tym samym ustawodawcę do takiego opisu zachowań zabronionych[17], który nie będzie pozostawiał jednostki w nieświadomości (czy nawet w niepewności) tego, czy dane zachowanie jest bądź nie jest czynem zabronionym pod groźbą sankcji[18]. Rozważany postulat wymaga więc przede wszystkim tego, aby zasadnicze znamiona czynu zabronionego

---

[12] Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 1991 r., S 6/91, OTK 1991, nr 1, poz. 34. W innym judykacie podniesiono, że przepis prawa materialnego określający znamiona czynu zabronionego, którego wyczerpanie pociąga za sobą odpowiedzialność karną, nie może podlegać interpretacji rozszerzającej. Prowadziłoby to bowiem do pozaprawnego rozszerzenia odpowiedzialności karnej na zakres ustawą nieprzewidziany, a więc poza granice wyznaczone zasadą *nullum crimen sine lege*.

[13] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 50.

[14] *Vide* L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP*, „Państwo i Prawo" 1998, nr 9–10, s. 2. Z perspektywy karnoprocesowej warto wspomnieć, że zgodnie z art. 413 § 2 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego w wyroku skazującym sąd powinien dokładnie określić przypisany oskarżonemu czyn oraz jego kwalifikację prawną – *vide* Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2015 r., V KK 53/15, OSNKW 2015, nr 10, poz. 84. *Vide* ponadto S. Pomorski, *Z problematyki tzw. normotwórczej działalności sądów w prawie karnym*, „Państwo i Prawo" 1969, nr 8–9, s. 372.

[15] R. Dębski, *op. cit.*, s. 131.

[16] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 50.

[17] Trafnie zauważa więc Wojciech Zalewski, że skoro adresat powinien otrzymać jednoznaczną informację o zakazach i nakazach, a także grożących sankcjach, to w istocie prawo nie może posługiwać się językiem insularnym, niezrozumiałym. W sytuacji gdy prawo staje się nieprzejrzyste, pojawia się trudność z zapoznaniem się z nim, a tym samym zwiększa się prawdopodobieństwo usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności – *vide* W. Zalewski, *Glosa do post. SN z 29.1.2009 r., I KZP 29/08*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2009, nr 4, s. 151–158.

[18] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003, nr 9, poz. 97.

zostały sformułowane na tyle jednoznacznie i precyzyjnie[19], żeby dla adresatów było rozpoznawalne już samo ryzyko karalności[20]. Założenia te wydają się bowiem istotne z perspektywy przewidywalności prawa oraz stabilności jego autorytetu w odbiorze społecznym. Stąd też nieuprawnione pozostawałoby w konsekwencji niedoprecyzowanie któregokolwiek elementu przepisu prawnokarnego w takim stopniu, że generowałoby to dowolność jego stosowania przez właściwe organy władzy publicznej, swoiste „zawłaszczanie" przez te organy pewnych sfer życia, a w konsekwencji nawet represjonowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione w przepisach prawa karnego[21]. Trudno nie zgodzić się z przekonaniem, że im gorsza typizacja[22], tym ogólnie większa rola tzw. normotwórczej działalności sądów, a także zasadniczo gorsza pozycja prawna jednostki[23] wynikająca z takich niebezpieczeństw, jak choćby[24]: subiektywizm ocen[25], stosowanie wykładni rozszerzającej czy używanie analogii na niekorzyść sprawcy[26].

---

[19] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 50.

[20] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r., K 15/13, OTK-A 2015, nr 2, poz. 16. Należy przy tym zaznaczyć, że wynikający z zasady *nullum crimen sine lege* wymóg określoności nie jest spełniony zarówno wtedy, gdy adresat nie jest w stanie zrekonstruować na podstawie przepisu ustawy zasadniczych znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy ustawodawca w sposób zamierzony posługuje się, wprawdzie precyzyjnym, ale tak szerokim opisem zabronionego zachowania, że odczytanie jego sensu nie jest możliwe. Za nieakceptowalne trzeba więc uznać pozostawianie wyboru przypadków, w których dochodzi, a w których nie dochodzi do poniesienia odpowiedzialności karnej, organom ścigania i sądom. Ustawodawca nie powinien zatem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu czy nakazu prawnokarnego i przestrzegania zawartych w nich postanowień, jeśli sam nie potrafi (i nie będzie to możliwe w drodze wykładni) określić wyraźnie ich granic – *vide* L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H.Beck, Warszawa 2015, s. 16–17; *vide* również R. Dębski, *op. cit.*, s. 131.

[21] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 50.

[22] W orzecznictwie podniesiono, że posługiwanie się przez ustawodawcę przepisami zawierającymi zwroty czy pojęcia niedookreślone wymagające wykładni oddala normowanie prawne od standardu *claritas*, rodząc tym samym liczne trudności w praktyce – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK-A 2005, nr 8, poz. 91.

[23] T. Bojarski, *Typizacja przestępstw i zasada nullum crimen sine lege (wybrane zagadnienia)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G" 1977, t. 24, s. 157.

[24] *Vide ibidem*, s. 157–158; S. Frankowski, *Wytyczne SN w zakresie prawa karnego materialnego – problem otwarty*, „Państwo i Prawo" 1971, nr 10, s. 620; S. Pomorski, *op. cit.*, s. 370 i n.; K. Mamak, *Niejasny opis typu czynu a zasada nullum crimen sine lege*, [w:] *Nullum crimen sine lege*, red. I. Sepioło, C.H.Beck, Warszawa 2013, s. 60.

[25] Jak przekonywał Władysław Wolter: „Niewątpliwie [...] nieostrość i związany z tym subiektywizm w ocenie może doprowadzić do błędnych ocen. Jeżeli jednak uzmysłowimy sobie, jakby sytuacja wyglądała, gdyby tych dodatków ilościowych, jak «znaczny», «wielki», «poważny», «istotny» nie było, to staje się rzeczą jasną, iż tego rodzaju określenia pełnią funkcję raczej hamującą, o ile chodzi o ustalenie, że ustawowe znamiona czynu zostały urzeczywistnione" – *vide* W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973, s. 94–95.

[26] Warto nadmienić, że już z samej gwarancyjnej funkcji prawa karnego wynika m.in. nakaz ścisłej interpretacji przepisów prawnokarnych. Z nakazu tego, jak się zauważa, należy wyprowadzić swoistą zasadę wymagającą stosowania wykładni zawężającej, która służy podkreśleniu, że żadna z wykładni (językowa, logiczna, systemowa, celowościowa czy historyczna) nie może prowadzić do nadania rozszerzającego znaczenia określonemu przepisowi – *vide* R. Zawłocki, *O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2004, nr 4, s. 93.

III. Odstępstwa od rygorystycznej wykładni postulatu *nullum crimen sine lege certa* w doktrynie i orzecznictwie

Niezależnie od wymogu oraz przedstawionych dotychczas walorów zachowania jak największej precyzyjności przepisów prawnokarnych należy zauważyć, że omawiany postulat nie wyklucza *per se* posługiwania się w obrębie regulacji normatywnych pewnym marginesem swobody regulacyjnej[27]. Rozważając nadaną mu wykładnię dopuszczającą możliwe i akceptowalne odstępstwa od *stricte* literalnego przestrzegania tego postulatu z perspektywy opisu ustawowych znamion, warto przytoczyć słowa Jana Kuleszy: „Elastyczność, w tym pewien stopień niedookreśloności, będzie dopuszczalny wówczas, gdy alternatywą związaną z większą [...] określonością byłaby dalej idąca ingerencja w prawa i wolności jednostki"[28]. Postulat zachowania maksymalnej określoności czynów zabronionych nie oznacza w konsekwencji, że wszelkie elementy opisujące czyny zabronione muszą być precyzyjnie zredagowane[29]. Już z samej zasady *nullum crimen sine lege* wynika w ogólności, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, a nie, że ustawa musi zawierać kazuistyczny opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu[30]. Stąd też założenie – o *de facto* maksymalnej – określoności znamion czynów zabronionych nie jest więc (z licznych względów pragmatycznych) równoznaczne z wymogiem, że wszelkie elementy opisujące ich poszczególne typy muszą (czy nawet wręcz mogą) być w sposób „zamknięty" oraz „jednoznaczny" wskazane w ustawie. Zasygnalizowana dopuszczalność odstępstw od ściśle literalnego respektowania postulatu *nullum crimen sine lege certa* (podobnie zresztą jak trudna do uniknięcia niedoskonałość typizacji czynów zabronionych[31]) skłaniałaby do zwrócenia uwagi na to, że komentowany postulat ma charakter w pewnym stopniu relatywny, skoro z jego poszanowaniem nie wiąże się bezwzględny zakaz posługiwania się w tekście prawnymi zwrotami i wyrażeniami nieostrymi, niedookreślonymi[32] albo klauzulami

---

[27] W orzecznictwie wskazuje się, że standardem stanowienia prawa karnego nie jest wyrażanie zakazu lub nakazu prawnego w stopniu „absolutnym" – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK-A 2005, nr 8, poz. 91.

[28] J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 65.

[29] W Wyroku z dnia 28 stycznia 2003 r., K 2/02, OTK-A 2003, nr 1, poz. 4 Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na to, że w Kodeksie karnym [dalej: k.k.] wykorzystuje się zwroty niedookreślone nie tylko w celu oznaczenia zmodyfikowanego typu czynu zabronionego, lecz także w celu określenia typu podstawowego (*vide* np. art. 304 § 1 k.k., odwołujący się do znamienia w postaci „przymusowego położenia", oraz art. 311 k.k., eksponujący znamię w postaci „istotnego znaczenia").

[30] *Vide* Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2009 r., I KZP 8/09, OSNKW 2009, nr 8, poz. 61.

[31] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 września 2008 r., K 35/06, OTK-A 2008, nr 7, poz. 120.

[32] W piśmiennictwie zwraca się niekiedy uwagę na konieczność rozróżnienia pojęć niedookreślonych (niewyrazistych) i nieostrych – *vide* T. Gizbert-Studnicki, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1978, s. 51 i n. Autor stwierdza, że niedookreśloność (niewyrazistość) dotyczy treściowego znaczenia danego pojęcia, a nieostrość – jego zakresu.

generalnymi[33]. Co więcej, skonstruowanie określonego przepisu prawnego z użyciem wspomnianych wyrażeń[34] i w konsekwencji udzielenie „milczącej delegacji" sądom do wypełnienia ich treści[35] może niekiedy okazać się jedynym rozsądnym zabiegiem legislacyjnym[36] służącym realizowaniu „indywidualnej" sprawiedliwości[37]. Oznacza to więc, że najdalej idące wymagania określoności stawiane przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej [dalej: Konstytucja RP] ustawodawcy w dziedzinie prawa karnego nie skutkują całkowitym wykluczeniem możliwości posługiwania się pojęciami niedookreślonymi lub ocennymi[38]. Z tego też względu ich wykorzystanie nie powinno być – zwłaszcza *a priori* – traktowane w kategoriach uchybienia legislacyjnego, lecz czasem nawet w kategoriach jedynego rozsądnego wyjścia w procesie tworzenia prawa[39]. Zarówno bowiem z historyczno-, jak i prawnoporównawczej perspektywy trudno byłoby sobie wyobrazić (niezależnie od pewnych obaw czy podejrzeń) poprawnie funkcjonujący system prawny, który eliminowałby istnienie nieprecyzyjnych sformułowań[40]. Całkowite ich pominięcie

---

Szerokie rozumienie niedookreśloności, jak również założenie o powiązaniu jej z nieostrością pozwalają jednak przyjąć, że nieostrość można potraktować jako niedookreśloność (zakresową) wyróżnioną obok niedookreśloności (pojęciowej). *Vide* także M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 155 i n.

[33] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2015 r., SK 47/13, OTK-A 2015, nr 6, poz. 81. Założenie to nie zwalnia jednakże ustawodawcy z obowiązku rozważnego korzystania z konstrukcji klauzul generalnych.

[34] *Vide* L. Leszczyński, *Generalne klauzule odsyłające – ujęcie teoretycznoprawne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G" 2016, t. 63, s. 11 i n.

[35] B. Wojciechowski, *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretyczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 139.

[36] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3. W innym zaś orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził wprost, że wymaganie nadmiernej regulacji i osobnego definiowania pojęć, zwłaszcza kiedy mają one ugruntowane znaczenie w języku polskim, nie ma nic wspólnego z gwarancyjnym wymogiem określoności przepisów, a wręcz stanowi zaprzeczenie jego istoty – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.

[37] A. Strzembosz, *Klauzule generalne w projekcie kodeksu karnego*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Z. Doda *et al.*, Uniwersytet Jagielloński. Katedra Postępowania Karnego, Kraków 1993, s. 91–92.

[38] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lutego 2012 r., P 20/10, OTK-A 2012, nr 2, poz. 15. W tym orzeczeniu stwierdzono, że nie każdy przypadek użycia w przepisie, także prawa karnego, zwrotów nieostrych lub niedookreślonych oznacza *a priori* naruszenie postanowień Konstytucji RP. W istocie bowiem jedynie kwalifikowana – tj. niedająca się usunąć w drodze uznanych metod wykładni – nieostrość czy niejasność przepisu może być podstawą stwierdzenia jego niekonstytucyjności.

[39] *Vide* Uchwałę Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK 1991, nr 1, poz. 20. *Vide* także S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 283. W ocenie autorów nieostrości nazw (ujmowanej jako szczególny przejaw ich niedookreśloności) nie powinno się traktować w kategoriach wady. Tego rodzaju konstrukcje mogą wręcz okazać się świadomie przyjętym środkiem uelastycznienia tekstu.

[40] Na temat różnic pomiędzy zwrotami niedookreślonymi a klauzulami generalnymi *vide* B. Wojciechowski, *Model zakresu swobody interpretacyjnej prawa administracyjnego*, [w:] *Wykładnia w prawie administracyjnym*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, C.H.Beck, Warszawa 2015, s. 499. W rozważaniach karnistycznych podnosi się bowiem, że: „Prawo karne można uważać za gałąź, w której generalne klauzule odsyłające są «podejrzane» z samej istoty. Jeżeli przez klauzulę generalną rozumieć nieokreślony znaczeniowo zwrot języka prawnego, odsyłający do kryteriów pozaprawnych cechujących się ocennością

pozostawałoby wszak równoznaczne z *de facto* utopijną wizją stworzenia „doskonałego" (w znaczeniu ze wszech miar szczelnego) systemu prawnego[41], który nie tylko musiałby charakteryzować się bardzo wysokim stopniem kazuistyki, za którą byłby odpowiedzialny ustawodawca, lecz także wykluczałby jakikolwiek margines swobody decydowania w procesie stosowania prawa. Tak nieelastyczny system niweczyłby przy tym gwarancyjne założenia podziału władzy, sprowadzając rolę sądów do *de facto* roli automatu subsumcyjnego[42]. Na podstawie niniejszej uwagi można by zatem skonstatować, że kierowany pod adresem ustawodawcy wymóg zachowania maksymalnej określoności na płaszczyźnie prawnokarnej nie jest przede wszystkim tożsamy, jak już wspomniano, z warunkiem wyczerpującego, np. wariantowego lub kazuistycznego wyznaczenia zachowań przez prawo zakazanych czy nakazanych[43]. Najważniejsza pozostaje sama orientacja adresata w zasadniczej treści ustanowionej regulacji[44]. Warto przy tym nadmienić, że wszak nie w każdym przypadku nieprecyzyjne brzmienie lub niejednoznaczna treść przepisu pociągają za sobą konieczność jego wyeliminowania z obrotu prawnego na mocy decyzji Trybunału Konstytucyjnego[45]. Pozbawienie mocy

---

i ogólnym ukierunkowaniem, którego znaczenie ustala się w procesie stosowania prawa, można mieć wątpliwość, czy są one dopuszczalne w świetle gwarancyjnej funkcji prawa karnego, niezależnie od tego, czy rozumie się je jako zwroty, nie zaliczając do nich przepisów zawierających klauzule, terminów technicznych ani tzw. standardów zachowań normalnych, czy też przyjmując odmienne ich rozumienie" – *vide* M. Budyn-Kulik, M. Kulik, *Społeczna szkodliwość czynu jako klauzula generalna w prawie karnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G" 2016, t. 63, s. 261–262. Autorzy wskazują, że klauzule generalne mogą mieć charakter ogólny, wymieniając w tym zakresie m.in. społeczną szkodliwość czynu zabronionego, bądź mogą stanowić znamiona czynów zabronionych, jak np. motywacja zasługująca na szczególne potępienie, wypadek mniejszej wagi.

[41] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13, OTK-A 2015, nr 9, poz. 142.

[42] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2007 r., SK 70/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 103. W orzeczeniu tym stwierdzono również, że z postulatu określoności nie wynika nakaz jednostkowego wskazywania desygnatów tych pojęć, których zakres znaczeniowy następuje jedynie poprzez egzemplifikację. W istocie na organach stosujących prawo ciąży obowiązek identyfikacji treści pojęć nieostrych, przy uwzględnieniu podstawowych zasad prawa, ogólnosystemowych wartości i standardów konstytucyjnie chronionych. Stąd też w sytuacji, w której ustawodawca posługuje się pojęciem nieostrym, należy założyć, że ma świadomość, iż istnieją prawem dopuszczalne możliwości jego dookreślenia w praktyce stosowania prawa.

[43] Wątpliwości co do kazuistycznego wyznaczenia zachowań przez prawo zakazanych czy nakazanych wymagają dostrzeżenia, że w istocie w demokratycznym państwie prawa nie jest konieczne tworzenie kazuistycznych regulacji. Byłoby to wprost niemożliwe ze względów praktycznych – *vide* Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2009 r., P 31/07, OTK-A 2009, nr 9, poz. 144. W innym orzeczeniu uznano, że nadmiernie kazuistyczne przepisy są sprzeczne ze standardami państwa prawa, które wprawdzie wymagają regulacji precyzyjnych, ale jednocześnie możliwie syntetycznych – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2011 r., P 41/09, OTK-A 2011, nr 3, poz. 25. Warto także zaznaczyć, że nawet „nadmiernie kazuistyczny" przepis nie mógłby nierzadko objąć wszystkich możliwych stanów faktycznych – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 2010 r., SK 25/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 51.

[44] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., SK 35/12, OTK-A 2014, nr 7, poz. 74.

[45] Jak dobitnie wskazano, w istocie nie każdy nieprecyzyjny, niejasny lub nielogiczny pod względem językowym przepis (lub grupa przypisów) może zostać automatycznie uznany za niekonstytucyjny – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2009 r., Kp 3/09, OTK-A 2009, nr 9, poz. 138.

obowiązującej określonego przepisu z powodu jego ogólnej niejasności powinno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania jej skutków okażą się niewystarczające[46].

Przedstawione dotychczas walory wyrażeń o charakterze uelastyczniającym sprawiają tym samym[47], że ogólnie niekwestionowane jest odwoływanie się – przykładowo – do takich określeń ocennych[48], jak: ciężki, lekki, istotny, rażący, podobny, wielki, znaczny, silny, znikomy itp. Co więcej, podkreśla się nawet, że akcentowanie w tekstach prawnych pojęć niedookreślonych, wartościujących, typologicznych czy klauzul generalnych okazuje się wręcz nieodłącznym elementem współczesnej techniki legislacyjnej. Obecność tego rodzaju konstrukcji wiąże się bowiem z coraz bardziej zwiększającą się semantyczną otwartością współczesnych systemów prawnych[49]. Poważniejszych zastrzeżeń nie powinno zatem budzić stwierdzenie, że działania ustawodawcy, który z natury stanowi prawo na odległą przyszłość, muszą oscylować między Scyllą pewności prawa a Charybdą jego elastyczności[50].

Wobec powyższego wypada dopowiedzieć, że finalnie zadaniem podmiotów stosujących prawo[51] pozostaje przełożenie ogólnie sformułowanych, nieprecyzyjnych przepisów prawa na jednoznaczne normy prawne[52]. Ewentualne lub potencjalne braki czy niejasności natury językowej, obecne wszak na wielu płaszczyznach regulacji[53], mogą zatem – jak starano się zasygnalizować – ulec swoistej sanacji zwłaszcza w ramach

[46] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2007 r., SK 70/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 103.

[47] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK 1999, nr 7, poz. 163.

[48] Odwołując się przykładowo do postanowień regulacji z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i zawartego tam znamienia ocennego w postaci „szczególnego okrucieństwa", w orzecznictwie trafnie akcentowano, że jego ocena musi zostać dokonana zawsze na podstawie realiów konkretnie analizowanego zachowania – *vide* Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2013 r., II AKa 199/13, Legalis nr 740518.

[49] L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, LexisNexis, Warszawa 2000, s. 157.

[50] M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1998, nr 3–4, s. 8.

[51] *Vide* Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 101/07, KZS 2008, nr 4, poz. 23; *vide* M. Filar, *Zakres pojęciowy znamienia «pełnienie funkcji publicznej» na gruncie art. 228 k.k.*, „Palestra" 2003, nr 7–8, s. 58. W piśmiennictwie wyrażono także następujący pogląd: „Legalizm nie zwalnia sędziów od poszukiwania właściwej formuły sprawiedliwego orzeczenia, gdyż prawo nie zawsze może być uznane za sprawiedliwe. Sędzia ma zatem o wiele dalej idące zadanie aniżeli bycie jedynie «ustami ustawy»" – *vide* S. Dąbrowski, A. Łazarska, *O sprawiedliwości w wymiarze sprawiedliwości*, „Palestra" 2014, nr 11–12, s. 13.

[52] *Vide* postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2004 r., Ts 77/04, Legalis nr 70616; *vide* także T. Kaczmarek, *Materialna treść przestępstwa jako problem kodyfikacyjny*, [w:] *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A.J. Szwarc, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999, s. 175. *Vide* również P. Dutkiewicz, *Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996, s. 65.

[53] W. Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947, s. 79 i 127; R. Dębski, *Jeszcze o gwarancyjnej funkcji nakazu ustawowej określoności czynu karalnego*, [w:] *Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa prof. Lecha Gardockiego*, red. Z. Jędrzejewski, M. Królikowski, Z. Wiernikowski, S. Żółtek, C.H.Beck, Warszawa 2014, s. 19 i n.

procesu sądowego stosowania prawa[54]. Oznacza to, ujmując innymi słowy, że wymóg maksymalnej określoności nie wyklucza posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi lub nieostrymi, jeśli tylko ich desygnaty będzie można ustalić w drodze wykładni[55]. Zastrzec jednak należy, że w tym procesie podmioty stosujące prawo są zobowiązane do uwzględnienia „szczególnych reguł wykładni, a mianowicie: zakazu wykładni rozszerzającej przepisów warunkujących odpowiedzialność karną oraz wysokość kary, nakazu stosowania prawa karnego na korzyść sprawcy w przypadku wątpliwości (*in dubio pro reo*), a także zakazu stosowania wnioskowania z analogii. Orzekając w takich sprawach, powinny działać z poszanowaniem zasady wolności oraz zasady domniemania niewinności [...]"[56], a ponadto unikać dokonywania arbitralnych rozstrzygnięć[57].

Z niniejszych rozważań wynika zatem, że *sui generis* wypełnianie treści, zwłaszcza przez judykaturę, pewnych przepisów[58] dookreślających zakres kryminalizacji okazuje się niekiedy wręcz założone przez samego ustawodawcę. Poza dyskusją pozostaje jednocześnie to, że w takich sytuacjach sądy współkształtują wprost ich znaczenie, swoiście współdecydując (w nieunikniony sposób) o typach zachowań karalnych[59]. „Wymuszony" niejako tą drogą aktywizm sędziowski pozwala odnieść wrażenie, że stanowienie prawa

---

[54] W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzono wprost, że nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie znamion pozaustawowych w prawie karnym. Tego rodzaju konstrukcje – jak zaznaczono – służą unikaniu daleko idącej kazuistyki, a samo znaczenie pojęć niedookreślonych ustalane jest, w razie wątpliwości, w orzecznictwie sądowym – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r., K 15/13, OTK-A 2015, nr 2, poz. 16.

[55] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 14.

[56] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2015 r., SK 47/13, OTK-A 2015, nr 6, poz. 81.

[57] W orzecznictwie stwierdza się, że znaczenie zwrotów niedookreślonych lub nieostrych w prawie karnym nie może być ustalane arbitralnie *ad casu* przez organy państwa. Jednocześnie przypomina się, że niejasność przepisu prawa karnego może uzasadniać jego trybunalską derogację, o ile jest tak głęboka, że wynikających z niej rozbieżności nie można usunąć środkami służącymi eliminowaniu niejednolitości stosowania prawa, takimi jak kontrola instancyjna czy podejmowanie uchwał wyjaśniających zagadnienia prawne przez Sąd Najwyższy – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 14; *vide* ponadto J. Wróblewski, *Zagadnienie jednolitości i pewności rozumienia tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo" 1966, nr 3, s. 76 i n.; M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 67–68; L. Gardocki, *Pozaustawowe źródła znaczenia przepisu karnego...*, s. 123; A. Zdanowska, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego jako pozaustawowe dookreślenie granic kryminalizacji i penalizacji*, [w:] *Granice kryminalizacji i penalizacji*, red. S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, Pracownia Wydawnicza „ElSet", Olsztyn 2013, s. 410–417.

[58] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK-A 2005, nr 8, poz. 91, w którym wprost stwierdzono, że postulat określoności ustawy karnej nie wyklucza posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami nieprecyzyjnymi, jeśli ich desygnaty można ustalić w drodze wykładni. Oznacza to więc, że gdy ustawodawca posługuje się m.in. znamionami wartościującymi, ostateczna decyzja w sprawie tego, czy dane zachowanie wypełnia ustawowe znamiona typu, czy nie, będzie podlegała ocenie sędziowskiej. Niemniej jednak trudno nie zgodzić się z ogólnie trafnym poglądem, zgodnie z którym funkcję gwarancyjną prawa karnego najlepiej oddają znamiona opisowe – *vide* W. Kubala, *Znamiona ocenne w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo" 1977, nr 11, s. 89; *idem*, *Porządek publiczny jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego*, „Palestra" 1981, nr 7–9, s. 56.

[59] S. Pomorski, *Z problematyki tzw. normotwórczej działalności...*, s. 372.

staje się przedsięwzięciem kolektywnym, w którym kooperują ze sobą – na różnych zasadach – legislatywa, egzekutywa i judykatywa[60], co w rezultacie wymownie sugeruje, że ograniczenie roli sądów do implementacji przepisów ustanowionych przez uprawniony do tego organ prawodawczy stanowi reminiscencję XIX-wiecznego podejścia do kwestii interpretacji. Wszelkie więc próby kamuflowania tego zjawiska, w tym również przekonywania o rzekomej jego nieobecności, w praktyce byłyby niczym innym jak zamykaniem oczu na problem, który w rzeczywistości występuje i najprawdopodobniej będzie występować w przyszłości[61]. Na tym tle pojawiają się nawet sugestie, czy w ten sposób nie dochodzi (bądź otwarcie nawet nie dojdzie) do swoistego uzupełnienia albo przemodelowania postulatu *nullum crimen sine lege certa* w postulat *nullum crimen sine iura*[62]. W związku z wyrażonym tutaj przypuszczeniem, czy wręcz podejrzeniem, warto jednak wyraźnie zastrzec, że choć swoiście promowany aktywizm sędziowski powinien w założeniu służyć optymalizacji istniejących regulacji normatywnych, to w istocie nie zawsze może on – w sposób generalny – usprawnić proces stosowania prawa[63]. Potwierdzają to choćby rozbieżności w zakresie interpretacji określonych pojęć czy zwrotów, których „konkurencyjna" – jak się nierzadko okazuje – wykładnia sprawia, że nadane im znaczenie nabiera wyraźnie niestabilnego charakteru[64]. Wobec wyrażonej uwagi pozostaje więc – nieco optymistycznie bądź też nieco na wyrost – wyrazić nadzieję, że każda nowa inicjatywa legislacyjna będzie wolna od nieracjonalnego tworzenia przepisów niejasnych, a każda derogacja będzie, w sposób rozsądny, zmierzała do wyeliminowania tych regulacji, których nieprecyzyjne sformułowanie przekłada się wprost na wątpliwości w procesie wykładni[65].

Dotychczasowe ustalenia prowadzą do konkluzji, że posługiwanie się sformułowaniami nieprecyzyjnymi nie pozbawia – niejako *a priori* – interpretatora możliwości

---

[60] L. Morawski, *op. cit.*, s. 198. Autor ten jednocześnie stwierdził, że teoria podziału władz jako teoria rozdziału funkcji tworzenia i stosowania prawa jest martwa i funkcjonuje wyłącznie jako mechanizm regulacji zasad sprawowania władzy i określenia odpowiedzialności politycznej za jej wykonywanie. *Vide* również Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 maja 2009 r., II AKa 104/09, Legalis nr 260702, w którym podniesiono: „Przepisy prawa regulujące materię związaną z orzekaniem kary łącznej w ramach postępowania o wydanie wyroku łącznego, pozostają prawie niezmienne od wielu lat, wręcz dziesięcioleci, natomiast praktyka orzecznicza i wykładnia tych przepisów przeszła tak daleką ewolucję, że ingerencja ustawodawcy wydaje się wręcz niezbędna. Można przy tym pokusić się o wyrażenie poglądu, że jakkolwiek jedną z fundamentalnych zasad prawa karnego jest, by jego przepisów nie interpretować rozszerzająco, tak sprawiedliwe jest, aby przepisów o karze łącznej nie stosować w sposób dalece niekorzystny dla skazanego, bez racjonalnych ku temu powodów".

[61] D. Dąbek, *Prawo sędziowskie w polskim prawie administracyjnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 804.

[62] *Vide* A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" preprint 2017, nr 7, s. 30, <www.czpk.pl/preprinty>, dostęp 12 VI 2021.

[63] *Vide* R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, C.H.Beck, Warszawa 2007, s. 130.

[64] W. Kuberska, P. Sydor, *Prawo jako targowisko opinii? Jednolitość orzecznictwa czy jego zróżnicowanie?*, „Iustitia" 2015, nr 1, s. 39.

[65] K. Mamak, *op. cit.*, s. 71.

zrekonstruowania normatywnej treści określonych przepisów[66]. Pomocne w przeprowadzeniu – również w tego rodzaju przypadkach – poprawnego procesu stosowania prawa (obejmującego ustalenie stanu faktycznego, określenie dotyczących go przepisów, dokonanie ich wykładni w celu ustalenia treści normy prawnej, subsumpcję, czyli przyporządkowanie ustalonego stanu faktycznego konkretnej normie prawnej oraz sformułowanie rozstrzygnięcia) powinny być – przyjmując z pewnymi niezbędnymi zastrzeżeniami – dorobek leksykograficzny[67] oraz wypracowane w danej materii orzecznictwo sądowe oraz prezentowane wypowiedzi przedstawicieli doktryny[68]. Przy swoistym identyfikowaniu wspomnianych treści trudno byłoby także pominąć znaczenie podstawowych zasad prawa, ogólnosystemowych wartości i uznanych standardów konstytucyjnoprawnych[69]. Sens nieprecyzyjnych wyrażeń nie może być w istocie ustalany arbitralnie, w swoistej próżni prawnej[70]. Następujące na tym etapie „uzupełnienie ustawodawcy"[71] nie powinno

[66] *Vide* W. Radecki, *Znamiona ocenne w rozdziale XXII Kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko środowisku"*, „Ius Novum" 2008, nr 1, s. 12–13.

[67] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2015 r., K 28/13, OTK-A 2015, nr 8, poz. 120. W tym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ocenny charakter niektórych terminów wymaga sięgnięcia do słowników języka polskiego będących źródłem wiedzy o języku ogólnym, co jest dyrektywą interpretacyjną nakazującą ustalanie na ich podstawie sensu interpretowanych zwrotów. Ponad dwustuletni dorobek polskich leksykografów umożliwia bowiem ustalenie znaczenia użytych przez ustawodawcę pojęć. *Vide* także M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 99, 148 i 335–336. Jednocześnie należy zauważyć, że chociaż zaufanie do wyjaśnień słownikowych uzasadnia długa tradycja uznawania słowników za autorytet, ostateczną wyrocznię w kwestiach językowych, pomnik kultury narodu czy skarbnicę zawierającą prawdę o języku, to jednak traktowanie ich jako „arbitrów językowych" nie wydaje się w pełni zasadne zwłaszcza w kontekście pojawiających się w nich błędów w definicjach pojęć – *vide* A. Czelakowska, E. Kubicka, *O definiowaniu i definicjach słownikowych z punktu widzenia wykładni językowej*, „Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej" 2015, nr 4, s. 102–105. Autorki przytaczają dalej: „Słowniki są jak zegarki, zauważył Samuel Johnson, najsłynniejszy twórca słowników w XVIII-wiecznej Anglii: najgorszy jest lepszy niż żaden, a od najlepszego nie można oczekiwać, że wskazuje dokładną godzinę".

[68] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 r., SK 35/12, OTK-A 2014, nr 7, poz. 74.

[69] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 września 1999 r., K 11/99, OTK 1999, nr 6, poz. 116.

[70] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK-A 2005, nr 8, poz. 91.

[71] Od wskazanego „sądowego uzupełniania ustawodawcy" należy odróżnić „sądowe zastępowanie ustawodawcy", które może przybierać dwojaką postać. Po pierwsze, ustawodawca może w sposób zamierzony przekazać władzy sądowniczej kompetencje uprawniające do oceny, czy dane zachowanie wyczerpuje znamiona określonego typu czynu zabronionego. Wspomniane przekazanie może być w szczególności następstwem: używania przez ustawodawcę znamion ocennych, tworzenia przepisów zawiłych i niejasnych językowo, wykorzystywania legalnej analogii, a także zbyt szerokiego ujęcia przepisów. *Vide* L. Gardocki, *Typowe zakłócenia funkcji zasady nullum crimen sine lege*, „Studia Iuridica" 1982, t. 10, s. 47 i n. Nic więc dziwnego, że dokonywana na podstawie opisanych realiów interpretacja bazowałaby przede wszystkim na metodzie wykładni językowej, historycznej oraz systemowej. Marginalizacji uległby tym samym kontekst funkcjonalny wprowadzenia danej regulacji związany z odczytaniem intencji ustawodawcy, którymi kierował się on przy konstruowaniu określonych rozwiązań normatywnych. Trudno byłoby jednocześnie nie zauważyć, że w ten sposób ustawodawca *explicite* przesuwałby z własnego pola działania w obszar kompetencji sądu ostateczne skonkretyzowanie tego, co jest zabronione przez przepisy obowiązującego prawa karnego. Po drugie, sądowe zastępowanie ustawodawcy może wiązać się także ze zgoła odmiennymi sytuacjami,

ponadto ignorować naczelnego przesłania, jakie wynika z samego postulatu *nullum crimen sine lege certa*. We wspomnianej fazie stosowania prawa[72] jest on również obecny – sprzyja prawidłowemu ukierunkowaniu rozumienia przepisów prawnokarnych[73]. Jednocześnie należy wyraźnie podkreślić, że w odniesieniu do – ogólnie ujmując – interpretacyjnie niejednoznacznych przepisów władza ustawodawcza nie powinna pozostawać całkiem obojętna, biernie czekając na wypracowanie ich znaczenia przez praktykę. W istocie spoczywa na niej przecież obowiązek stałego monitorowania sposobu stosowania przyjętych rozwiązań oraz, jeśli okaże się to konieczne, eliminowania ich ewentualnych wadliwości[74].

IV. Uwagi końcowe

Podjęte rozważania skłaniają w pierwszej kolejności do wniosku, że zgłaszane zastrzeżenia wobec pewnych odchyleń od kategorycznego przestrzegania postulatu *nullum crimen sine lege certa* wynikają ze szczególnej roli, która została mu powierzona na płaszczyźnie prawnokarnej. Respektowanie reguły maksymalnej określoności tworzonych typów czynów zabronionych[75] służy bowiem eliminowaniu swoistego „pola napięcia", które mogłoby powstać (i które *de facto* nierzadko powstaje w praktyce stosowania prawa karnego) pomiędzy zakresem zachowań wyraźnie wyczerpujących ustawowy opis zachowania niezgodnego z prawem a sferą tych czynów o ujemnej wartości społecznej, a te zaś w istocie mogłyby jedynie być przedmiotem kryminalizacji[76]. Nic więc dziwnego,

w których władza sądownicza wkracza na obszary zastrzeżone dla władzy ustawodawczej. Problem ten aktualizuje się m.in. w odniesieniu do wcześniej omówionej problematyki tzw. pozakodeksowych okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną.

[72] Należy zatem podkreślić, że postulat określoności jest kierowany do ustawodawcy, ale znajduje również swoją ekspresję na etapie stosowania prawa. Odmienny pogląd na ten temat wyrażono w literaturze obcojęzycznej – *vide* R. Maurach, H. Zipf, *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, C.F. Müller, Heidelberg–Karlsruhe 1977, s. 115.

[73] *Vide* R. Zawłocki, *O metodzie interpretacji...*, s. 92.

[74] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2013 r., SK 18/09, OTK-A 2013, nr 6, poz. 80.

[75] Wśród usterek w zakresie ustawowej charakterystyki opisu czynów zabronionych Ryszard Dębski zaproponował wyróżnienie uchybień formalnych oraz uchybień materialnych. Pierwsza grupa wiązała się z użyciem w opisie czynu m.in. pojęć wieloznacznych, niedookreślonych, niejasnych czy klauzul generalnych. Natomiast druga grupa uchybień sprowadzała się do wyszczególnienia przypadków typizacji zbyt obszernej oraz fragmentarycznej. R. Dębski, *Kilka uwag o kryminalizacji i o ustawowej określoności czynów zabronionych*, [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga Jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska *et al*., Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 39–44.

[76] *Idem*, *O typizacji przestępstw i typach zmodyfikowanych*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 72–73. Ponadto w piśmiennictwie zwraca się uwagę na to, że niekompletny przepis prawnokarny może skutkować wzajemnym niedostosowaniem dyspozycji i sankcji, co na płaszczyźnie stosowania prawa może implikować poważne trudności interpretacyjne. *Vide* L. Gardocki, *O relacji między typem przestępstwa a zagrożeniem ustawowym*, „Państwo i Prawo" 1978, nr 8–9, s. 130.

że pomimo formowania nowych paradygmatów bądź ich rotacji w zakresie fundamentalnych instytucji prawa karnego ogólną odpornością wyróżnia się tradycyjna wykładnia omawianego postulatu[77] nakazująca m.in. przyjąć, że na podstawie poprawnie ogłoszonego tekstu normatywnego jego adresat powinien być w stanie zrekonstruować wiążący go model postępowania bez konieczności uciekania się do złożonej analizy poglądów doktryny, orzecznictwa, myślenia w kategoriach funkcjonalnych czy dokonywania studiów prawnoporównawczych[78]. Nie bez racji podnosi się bowiem, że: „Zanim państwo wymierzy karę, musi dać każdemu szansę jej uniknięcia przez wyraźne określenie linii oddzielającej sferę zakazaną od dozwolonej"[79].

Dokonane ustalenia pozwoliły jednak również zauważyć, że pogodzenie zwięzłości ze ścisłością w opisie typu czynu zabronionego, eliminujące w ten sposób potrzebę jego interpretacji, wydaje się niezwykle trudnym przedsięwzięciem. Otwarta struktura zarówno języka prawnego, jak i powszechnego języka naturalnego sprawia, że wiele nazw używanych w tekstach prawnych nie ma – czasem wbrew woli oraz intencjom ustawodawcy – ściśle określonego i dostatecznie sprecyzowanego zakresu[80]. Stąd też sens odczytania danej regulacji prawnokarnej okazuje się nierzadko skomplikowany, wymagający nie tylko znajomości samych reguł wykładni, lecz także dotychczasowego dorobku doktryny oraz najwyższych instancji sądowniczych, które nierzadko – jak sygnalizowano – dookreślają wprost granice kryminalizacji. W konsekwencji doniosłe wydaje się także uzyskanie zarówno społecznego zaufania do samej litery prawa, jak i społecznej aprobaty dla przyjętego kierunku jego interpretacji[81]. Nie bez racji podnosi się bowiem: „Z zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wynika [...], że adresaci norm prawnych mogą zakładać, iż treść obowiązującego prawa jest dokładnie taka, jak to zostało ustalone przez sądy, zwłaszcza gdy ustalenie to zostało dokonane przez Sąd Najwyższy"[82].

Konkludując, trzeba zatem podkreślić, że niemożność pełnego urzeczywistnienia postulatu *nullum crimen sine lege certa* wydaje się przesądzona na podstawie zaprezentowanej wykładni sądowej oraz doktrynalnej. Powyższe spostrzeżenie nie może

[77] Niemniej jednak warto odnotować, że z założenia przepis karny określa czyn zabroniony w sposób syntetyczny, gdyż *de facto* odnosi się do typu zachowań karalnych, a nie do konkretnych zachowań zabronionych przez prawo.

[78] Trudno odmówić racji poglądowi, zgodnie z którym postulat *nullum crimen sine lege certa* wraz z pozostałymi podstawowymi regułami prawa karnego służy ochronie prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami organów władzy publicznej, w tym dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmierności tych następstw do winy i karygodności czynu – *vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r., K 15/13, OTK-A 2015, nr 2, poz. 16. *Vide* także Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP 14/06, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 67.

[79] A. Grześkowiak, *Nullum crimen, nulla poena sine lege anteriora*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 508–509.

[80] T. Kaczmarek, *O ustawowych znamionach typu czynu zabronionego (wokół książki Sławomira Żółtka)*, „Państwo i Prawo" 2020, nr 3, s. 130.

[81] *Vide* Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 1997 r., U 11/97, OTK 1997, nr 5–6, poz. 67.

[82] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 kwietnia 1999 r., K 36/98, OTK 1999, nr 3, poz. 40.

jednak, co starano się zaakcentować, służyć zbyt pochopnemu usprawiedliwianiu czy swoistemu przedkładaniu potencjalnych odstępstw nad regułę. W niniejszym zastrzeżeniu należy upatrywać tzw. wartości dodanej, która jest swoistym pomostem pomiędzy restrykcyjnym a kompromisowym rozumieniem wspomnianego postulatu.

Bibliografia

Źródła

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2006 r., I KZP 14/06, OSNKW 2006, nr 7–8, poz. 67.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 101/07, KZS 2008, nr 4, poz. 23.
Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2009 r., I KZP 8/09, OSNKW 2009, nr 8, poz. 61.
Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 1991 r., S 6/91, OTK 1991, nr 1, poz. 34.
Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2004 r., Ts 77/04, Legalis nr 70616.
Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2009 r., P 31/07, OTK-A 2009, nr 9, poz. 144.
Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK 1991, nr 1, poz. 20.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 maja 2009 r., II AKa 104/09, Legalis nr 260702.
Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lipca 2013 r., II AKa 199/13, Legalis nr 740518.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2015 r., V KK 53/15, OSNKW 2015, nr 10, poz. 84.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 1997 r., U 11/97, OTK 1997, nr 5–6, poz. 67.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 kwietnia 1999 r., K 36/98, OTK 1999, nr 3, poz. 40.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 września 1999 r., K 11/99, OTK 1999, nr 6, poz. 116.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK 1999, nr 7, poz. 163.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 stycznia 2003 r., K 2/02, OTK-A 2003, nr 1, poz. 4.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2005 r., SK 56/04, OTK-A 2005, nr 6, poz. 67.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2005 r., SK 13/05, OTK-A 2005, nr 8, poz. 91.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2007 r., SK 70/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 103.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 września 2008 r., K 35/06, OTK-A 2008, nr 7, poz. 120.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2009 r., Kp 3/09, OTK-A 2009, nr 9, poz. 138.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., SK 52/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 50.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 2010 r., SK 25/08, OTK-A 2010, nr 5, poz. 51.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 kwietnia 2011 r., P 41/09, OTK-A 2011, nr 3, poz. 25.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lipca 2011 r., K 11/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 60.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lutego 2012 r., P 20/10, OTK-A 2012, nr 2, poz. 15.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2013 r., SK 18/09, OTK-A 2013, nr 6, poz. 80.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lutego 2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 14.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 2015 r., K 15/13, OTK-A 2015, nr 2, poz. 16.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2015 r., SK 47/13, OTK-A 2015, nr 6, poz. 81.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2015 r., K 28/13, OTK-A 2015, nr 8, poz. 120.
Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 października 2015 r., SK 54/13, OTK-A 2015, nr 9, poz. 142.

Piśmiennictwo

Bojarski T., *Typizacja przestępstw i zasada nullum crimen sine lege (wybrane zagadnienia)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G" 1977, t. 24.
Budyn-Kulik M., Kulik M., *Społeczna szkodliwość czynu jako klauzula generalna w prawie karnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G" 2016, t. 63.
Dąbek D., *Prawo sędziowskie w polskim prawie administracyjnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
Dąbrowska-Kardas M., *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
Dąbrowski S., Łazarska A., *O sprawiedliwości w wymiarze sprawiedliwości*, „Palestra" 2014, nr 11–12.
Dębski R., *Jeszcze o gwarancyjnej funkcji nakazu ustawowej określoności czynu karalnego*, [w:] *Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa prof. Lecha Gardockiego*, red. Z. Jędrzejewski, M. Królikowski, Z. Wiernikowski, S. Żółtek, C.H.Beck, Warszawa 2014.
Dębski R., *Kilka uwag o kryminalizacji i o ustawowej określoności czynów zabronionych*, [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska *et al*., Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
Dębski R., *O typizacji przestępstw i typach zmodyfikowanych*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, red. A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011.

Dębski R., *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*. *O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nieokreślonych w ustawie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995.

Długosz J., *Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym*, C.H.Beck, Warszawa 2016.

Dutkiewicz P., *Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1996.

Filar M., *Zakres pojęciowy znamienia «pełnienie funkcji publicznej» na gruncie art. 228 k.k.*, „Palestra" 2003, nr 7–8.

Frankowski S., *Wytyczne SN w zakresie prawa karnego materialnego – problem otwarty*, „Państwo i Prawo" 1971, nr 10.

Gardocki L., *Kształtowanie polityki karnej drogą ustawodawczą*, „Studia Iuridica" 1978, t. 8.

Gardocki L., *O relacji między typem przestępstwa a zagrożeniem ustawowym*, „Państwo i Prawo" 1978, nr 8–9.

Gardocki L., *Pozaustawowe źródła znaczenia przepisu karnego*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, red. L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005.

Gardocki L., *Prawo karne*, C.H.Beck, Warszawa 2015.

Gardocki L., *Typizacja uproszczona*, „Studia Iuridica" 1982, t. 10.

Gardocki L., *Typowe zakłócenia funkcji zasady nullum crimen sine lege*, „Studia Iuridica" 1982, t. 10.

Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.

Giezek J., *Słowo wstępne*, [w:] *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, red. J. Giezek, J. Brzezińska, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

Gizbert-Studnicki T., *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1978.

Gromek Z., *Odpowiedzialność konstytucyjna w świetle zasady określoności przepisów represyjnych*, „Przegląd Sejmowy" 2010, nr 2.

Grześkowiak A., *Nullum crimen, nulla poena sine lege anteriora*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

Kaczmarek T., *Materialna treść przestępstwa jako problem kodyfikacyjny*, [w:] *Rozważania o prawie karnym. Księga pamiątkowa z okazji siedemdziesiątych urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A.J. Szwarc, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999.

Kaczmarek T., *O ustawowych znamionach typu czynu zabronionego (wokół książki Sławomira Żółtka)*, „Państwo i Prawo" 2020, nr 3.

Kubala W., *Porządek publiczny jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego*, „Palestra" 1981, nr 7–9.

Kubala W., *Znamiona ocenne w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo" 1977, nr 11.

Kuberska W., Sydor P., *Prawo jako targowisko opinii? Jednolitość orzecznictwa czy jego zróżnicowanie?*, „Iustitia" 2015, nr 1.

Kubicka E., Czelakowska A., *O definiowaniu i definicjach słownikowych z punktu widzenia wykładni językowej*, „Kwartalnik Sądowy Apelacji Gdańskiej" 2015, nr 4.

Kubicki L., *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP*, „Państwo i Prawo" 1998, nr 9–10.

Kulesza J., *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.

Leszczyński L., *Generalne klauzule odsyłające – ujęcie teoretycznoprawne*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G" 2016, t. 63.

Leszczyński L., *Klauzule generalne w stosowaniu prawa*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1986.

Łętowska E., *Interpretacja a subsumpcja zwrotów niedookreślonych i nieostrych*, „Państwo i Prawo" 2011, nr 7–8.

Mamak K., *Niejasny opis typu czynu a zasada nullum crimen sine lege*, [w:] *Nullum crimen sine lege*, red. I. Sepioło, C.H.Beck, Warszawa 2013.
Maurach R., Zipf H., *Strafrecht. Allgemeiner Teil*, C.F. Müller, Heidelberg–Karlsruhe 1977.
Mącior W., *Negatywne znamiona istoty czynu*, „Państwo i Prawo" 1964, nr 5–6.
Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, LexisNexis, Warszawa 2000.
Pomorski S., *Z problematyki tzw. normotwórczej działalności sądów w prawie karnym*, „Państwo i Prawo" 1969, nr 8–9.
Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, red. M. Bojarski, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
Radecki W., *Znamiona ocenne w rozdziale XXII Kodeksu karnego „Przestępstwa przeciwko środowisku"*, „Ius Novum" 2008, nr 1.
Rodzynkiewicz M., *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998.
Rychlewska A., *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych" preprint 2017, nr 7, <www.czpk.pl/preprinty>.
Strzembosz A., *Klauzule generalne w projekcie kodeksu karnego*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Z. Doda *et al.*, Uniwersytet Jagielloński. Katedra Postępowania Karnego, Kraków 1993.
Wojciechowski B., *Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretyczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.
Wojciechowski B., *Model zakresu swobody interpretacyjnej prawa administracyjnego*, [w:] *Wykładnia w prawie administracyjnym*, red. R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel, C.H.Beck, Warszawa 2015.
Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973.
Wolter W., *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.
Wronkowska S., Zieliński M., *Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r.*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012.
Wróblewski J., *Zagadnienie jednolitości i pewności rozumienia tekstów prawnych*, „Państwo i Prawo" 1966, nr 3.
Zalewski W., *Glosa do post. SN z 29.1.2009 r., I KZP 29/08*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2009, nr 4.
Zawłocki R., *O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2004, nr 4.
Zawłocki R., *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, C.H.Beck, Warszawa 2007.
Zdanowska A., *Orzecznictwo Sądu Najwyższego jako pozaustawowe dookreślenie granic kryminalizacji i penalizacji*, [w:] *Granice kryminalizacji i penalizacji*, red. S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, Pracownia Wydawnicza „ElSet", Olsztyn 2013.
Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
Zieliński M., *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1998, nr 3–4.
Zoll A., *Stosunek kontratypów do ustawowej określoności czynu*, „Państwo i Prawo" 1975, nr 4.
Zoll A., *Znaczenie konstytucyjnej zasady podziału władz dla prawa karnego materialnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2006, nr 2.